

To nie Assad użył gazów bojowych, lecz jego przeciwnicy

14 czerwca 2015

Jak podaje ONZ gaz, którego użyto w Syrii w 2013 nie musiał być wcale rozpylony przez siły rządowe, jak dotychczas przypuszczano, ale wg świadków mogli za tym stać rebelianci.

Kilka lat temu amerykańscy politycy z rozbrajającą szczerością przyznali, że w rządzonym przez Saddama Husajna Iraku nie znaleziono żadnych dowodów jakoby tamtejsze władze pracowały nad bronią masowego rażenia, co więcej przyznali również, że zwyczajnie kłamali mówiąc, że wywiad dysponuje informacjami na ten temat. Abstrahując od stosunku do irackiego dyktatora, należy stwierdzić, że atak w 2003 roku był nieuzasadniony.

Teraz, podobne informacje pojawiają się w odniesieniu do wydarzeń w Syrii. Przypomnijmy, że dwa lata temu agencje informacyjne informowały, że Organizacja Narodów Zjednoczonych potwierdza wykorzystane podczas tamtejszego konfliktu gazów bojowych, w tym uszkadzającego układ nerwowy sarinu. Państwa zachodnie, przede wszystkim USA, Wielka Brytania i Francja praktycznie od razu oskarżyły o to rządowe wojska Bashara al-Assada, prezydent Obama nazwał to wydarzenie „przekroczeniem czerwonej linii”. Było to jednym z głównych powodów utrzymywania sankcji przeciwko władzom Syrii a także powodów, dla których udzielano wsparcia rebeliantów, wśród których już wówczas znaczącą przewagę zaczęli zdobywać członkowie organizacji Islamskie Państwo Iraku i Lewancie (w skrócie ISIL).

Na początku tego tygodnia źródła ONZ podały do wiadomości publicznej, że relacje świadków wskazują, że to jednak siły rebeliantów w sierpniu 2013 użyły sarinu. Informacji tej

zaprzeczył jednakże rzecznik prasowy Wolnej Armii Syryjskiej, która wciąż prowadzi walki zarówno z siłami Assada, jak i z kalifatem.

Wcześniej czy później prawda wyjdzie na jaw i opinia publiczna dowie się kto użył gazów bojowych w Syrii. Zanim do tego jednak dojdzie będziemy przez lata karmienie półprawdami, propagandą i wprowadzani w błąd, gdyż tego typu informacja może zostać użyta przeciwko każdej ze stron konfliktu, w zależności od tego kogo oskarżać będzie w danym momencie wygodniej.

Autorstwo: Victor Orwellsky

Na podstawie: washingtontimes.com

Źródło: Orwellsky.blogspot.com